

Czeska komedia w „Komedii” na Żoliborzu

Rozmawiamy z autorem Ottonem Zelenką

TWOJ na wieki — w pewnym okresie życia każdy z panów wypowiada te słowa. Otton Zelenka, czeski dramaturg, autor sztuki pod takim tytułem, granej w „Komedii”, zastrzega się, że jego dzieło nie ma żadnych powiązań autobiograficznych. Zjawisko jest powszechne i on w swej sztuce trochę ironizuje, trochę podkpiwa z tego, co nieuniknione: z żarliwych wyznań zakochanych.

— Jesteśmy zadowoleni z tej sztuki — mówi dyrektor teatru na Żoliborzu, Przemysław Zieliński, zarazem reżyser przedstawienia — Jest żywa, dowcipna, niebanalna i napisana dobrym współczesnym komediowym językiem. A do tego z rolą główną, jakby specjalnie dla Aliny Janowskiej.

— Widział pan przedstawienie. Jak się podobało? — pytamy autora.

— Przyjechałem do Warszawy trochę z trema. Wyjeżdżam zadowolony. Dobre przedstawienie. W niektó-

rych momentach nawet lepsze, niż w praskiej „Komedii”.

— W Pradze sztuka pana miała duży sukces?

— Grana była przez 3 sezony. Zadaptowałem ją również dla telewizji.

— Pisze pan scenariusze dla telewizji, dla filmu i komedie dla teatru. Co najchętniej?

— Bezwzględnie wolę teatr. W teatrze od razu można wyłapać błędy i przekonać się, czy sztuka jest dobra.

— Czy jest pan w Polsce po raz pierwszy?

— Nie, byłem już w 1958 r., przyjechałem wówczas z Praskim Chórem Nauczycieli, jako towarzyszący im dziennikarz. Obecnie startuję u was, jako komediopisarz. Oprócz „Twego na wieki”, przywiozłem, jako propozycje na polską scenę 2 nowe sztuki i 2 scenariusze telewizyjne.

Rozmawiała Irena Ochle